

MAŁGORZATA SERWACH

Uniwersytet Łódzki

POSTANOWIENIA ZAKAZUJĄCE STRONIE STOSUNKU
UBEZPIECZENIA ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ
SAMODZIELNEGO DOKONYWANIA CZYNNOŚCI
USTALAJĄCYCH W USTAWODAWSTWACH PAŃSTW
CZŁONKOWSKICH UNII EUROPEJSKIEJ

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej oznacza dla naszego kraju obowiązek implementacji postanowień poszczególnych dyrektyw oraz dostosowania rodzimych warunków do standardów europejskich, ale przede wszystkim rodzi konieczność wnikliwego przestudiowania rozwiązań innych systemów europejskich. Potrzeba ta jest szczególnie widoczna w ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej, zarówno obowiązkowych, w których ustawodawca samodzielnie reguluje większość zagadnień; jak i dobrowolnych, pozwalających stronom na pewną wolność kontraktową. Swobodny przepływ osób prowadzących działalność gospodarczą lub zawodową, posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz innych podmiotów zawierających umowę ubezpieczenia z zagranicznym zakładem ubezpieczeń, będzie zapewne prowadzić do podejmowania przez ubezpieczycieli szerokiej współpracy w celu zapewnienia osobom poszkodowanym skutecznego systemu naprawienia szkody.

Przedmiotem proponowanych przez mnie rozważań są postanowienia zobowiązujące stronę stosunku ubezpieczenia odpowie-

działności do powstrzymania się od uznania swej odpowiedzialności wobec poszkodowanego, samodzielnego zaspokojenia jego roszczeń lub też prowadzenia bez zgody zakładu ubezpieczeń postępowania ugodowego¹. O ile bowiem wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego powoduje realizację ryzyka ubezpieczeniowego, o tyle skierowanie przez poszkodowanego konkretnych roszczeń odszkodowawczych uruchamia szeroko ujmowaną fazę współpracy pomiędzy stronami stosunku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej². Celem tej współpracy jest nie tylko obrona przed długiem, ale także przed ustaleniem go w nadmiernej wysokości. Postanowienia umowne, wymagające od ubezpieczonego bierności, zakazujące tej osobie uznania wobec poszkodowanego swej winy czy odpowiedzialności stanowią wyraz ochrony interesów zakładu ubezpieczeń, pozwalając na kontrolowanie działań podjętych przez uczestników wypadku ubezpieczeniowego³. Chodzi tutaj o pewne

¹ Poza zakresem rozważań pozostaje wyjaśnienie, który podmiot obciąża powyższy obowiązek: ubezpieczonego czy ubezpieczającego. Zagadnienie to ma istotne znaczenie w sytuacji, gdy występuje brak tożsamości w/w osób. Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w art. 21 wprowadza zakaz samodzielnego zaspokojenia lub uznania roszczenia przez osobę objętą ubezpieczeniem obowiązkowym. Natomiast w przypadku ubezpieczeń dobrowolnych praktyka nie wypracowała jednolitej terminologii. Poszczególne zakłady ubezpieczeń posługują się jednym lub drugim pojęciem albo też obu używają zamiennie. Biorąc pod uwagę, że rozstrzygnięcie podmiotowego zakresu omawianego postanowienia nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia poruszanych kwestii posługiwać się będą terminem ubezpieczony tym bardziej, że termin ten najczęściej występuje w doktrynie prawa ubezpieczeń charakteryzowanych porządków prawnych.

² Pomimo powstania wypadku ubezpieczeniowego poszkodowany może nie wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym ani do ubezpieczyciela, ani do ubezpieczonego. Na taką decyzję poszkodowanego może wpłynąć szereg różnych pobudek, takich jak: niezajomość prawa i istnienia odpowiedzialności cywilnej określonego podmiotu, obawa przed koniecznością wystąpienia do sądu, chęć uniknięcia kłopotów i formalności, a nawet przekonanie o własnej winie.

³ Dopuszczalność prawna postanowienia umownego zakazującego ubezpieczonemu uznania wobec poszkodowanego swej winy czy odpowiedzialności, była

oświadczenia, które mogłyby mieć na celu wprowadzenie w błąd ubezpieczyciela lub uzyskanie odszkodowania nie odpowiadającego wysokości poniesionej szkody, co może mieć miejsce wtedy, gdy osoba objęta ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zna poszkodowanego lub podmioty te są w zмовie.

Motywy postępowania ubezpieczonego, dokonującego czynności ustalającej, mogą być zresztą różne. Niejednokrotnie podmiot ten akceptując roszczenia osoby trzeciej chce „załagodzić” sytuację, aby powstrzymać poszkodowanego od powiadomienia o zaistniałym zdarzeniu policję lub inne służby publiczne. Sprawcy szkody zależy na tym, żeby ukryć pewne obciążające go okoliczności, jak np. stan nietrzeźwości, naruszenie przez niego określonych przepisów czy chociażby niesprawność techniczną urządzeń. Czasami chodzi po prostu o odsunięcie w czasie roszczeń odszkodowawczych. Osoba objęta ubezpieczeniem liczy na to, że w ostateczności poszkodowany, który „ochłonie” w ogóle zrezygnuje z dochodzenia swych praw lub poprzestanie na kwotach otrzymanych bezpośrednio po wypadku. Ubezpieczony, który zdaje sobie sprawę, że nie będzie ponosił materialnych konsekwencji wyrządzonej przez siebie szkody może też potwierdzić wysokość szkody bez zastanowienia, w sposób całkowicie nieprzemyślany, a nawet lekkomyślny⁴.

Osobą objętą ubezpieczeniem mogą jednak kierować także pozytywne pobudki. Podmiot ten podejmuje działania naprawcze z poczucia sprawiedliwości, humanitaryzmu czy współczucia.

przez długi czas kwestionowana w doktrynie, jak i orzecznictwie wielu krajów. Uważano bowiem, że w istocie swej zakaz ten stanowi zachętę do ukrywania prawdy i przedstawiania wydarzeń w fałszywym świetle i jako taki jest sprzeczny nie tylko z poczuciem moralności, ale przede wszystkim z całym porządkiem prawnym. Por. na ten temat Z. SZYMAŃSKI, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej*, Warszawa 1977, s. 102 i n.

⁴ Faktycznie materialne skutki powstałej szkody będzie ponosił zakład ubezpieczeń. Ubezpieczony, który zdaje sobie sprawę z tego faktu może uznać swoją odpowiedzialność pochopnie, a powodem, dla którego powstrzymuje się od takiego działania jest w większej mierze obawa przed utratą zniżek i ulg za bezzuszkodowy przebieg ubezpieczenia niż dbałość o interesy zakładu ubezpieczeń.

Oświadczającym mogą kierować żal, litość w stosunku do ofiary, chęć jej uspokojenia i pocieszenia⁵. Ubezpieczony może też działać pod wpływem silnych emocji usprawiedliwionych okolicznościami konkretnej sprawy. Dlatego ucieczka z miejsca wypadku nie może być z góry traktowana jako przyznanie się przez niego do odpowiedzialności. Takie zachowanie może być bowiem podyktowane nie tyle przekonaniem o własnej odpowiedzialności, co raczej strachem przed konsekwencjami czy wręcz paniką.

Z drugiej strony trzeba pamiętać o tym, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny i niezależnie od przedstawionych pobudek działania ubezpieczonego podmiot udzielający ochrony ubezpieczeniowej będzie zobowiązany do wypłaty świadczenia w pełnym zakresie⁶. Dlatego w większości ustawodawstw europejskich zakłada się, że ubezpieczony nie może samodzielnie, bez wyraźnej zgody ubezpieczyciela, dokonywać czynności ustalających z poszkodowanym. Postanowienie tego typu nazywane jest klauzulą uznania i ugody, a jego celem jest ochrona interesów zakładu ubezpieczeń oraz usunięcie ewentualnych wątpliwości, które mogłyby powstać przy ocenie motywów postępowania drugiej strony stosunku ubezpieczenia⁷.

Analiza rozwiązań przyjętych w wybranych prawodawstwach europejskich upoważnia do wniosku, że zarówno klauzula uznania i ugody, jak i jej skutki, nie są ujmowane jednolicie. Podstawowe rozbieżności wynikają z faktu, że – jak sama nazwa wskazuje – przedmiotem tego postanowienia jest uznanie odpowiedzialności

⁵ Tak m.in. M. PYZIAK-SZAFNICKA, *Uznanie długu*, Warszawa 1996, s. 158.

⁶ Oczywiście w zakresie ochrony określonej w umowie ubezpieczenia, w szczególności w granicach ustalonej sumy gwarancyjnej.

⁷ Zarysowuje się przy tym odmienna od wskazanej poprzednio tendencja. O ile bowiem początkowo podnoszono, że wprowadzenie przez ubezpieczyciela zakazu uznania odpowiedzialności przez ubezpieczonego było sprzeczne z prawem, o tyle obecnie sprzeczne z prawem jest już wprowadzenie zakazu stosowania takich klauzul. Stanowią one bowiem wyraz ochrony interesów zakładu ubezpieczeń, pozwalając na kontrolowanie działań podjętych przez ubezpieczonego wobec poszkodowanego.

przez ubezpieczonego lub też podpisana przez niego ugoda. W konsekwencji należy odwołać się do ogólnych zasad regulujących te instytucje, które nie mają charakteru uniwersalnego, lecz są różne interpretowane w poszczególnych systemach prawnych⁸.

2. PRAWO FRANCUSKIE

2.1. Podstawa prawna zakazu samodzielnego uznania lub zaspokojenia roszczenia

W prawie francuskim podstawowe znaczenie odgrywa art. 124-2 kodeksu ubezpieczeń (f.k.ub.)⁹. Zgodnie z treścią tego przepisu, zakład ubezpieczeń może zastrzec w umowie ubezpieczenia, że uznanie odpowiedzialności czy zawarcie ugody dokonane przez ubezpieczonego, bez wyraźnej zgody ubezpieczyciela, nie ma wobec niego mocy wiążącej. Oświadczenie o stanie faktycznym (*l'aveu*) nie może być jednak utożsamiane z uznaniem odpowiedzialności.

Powołana regulacja potwierdza prawną możliwość stosowania przez ubezpieczyciela tzw. klauzula uznania i ugody – *reconnaissance d'une responsabilité, transation de l'assure*. Aby jednak zamieszczone w niej postanowienia były prawnie skuteczne muszą wynikać wprost z konkretnej umowy ubezpieczenia oc. Nie wystarczy samo powołanie się na art. 124-2 f.k.ub., który to przepis może stanowić jedynie podstawę prawną, a nie źródło obowiązku ubezpieczonego. Prakty-

⁸ Należy jednak podkreślić, że na gruncie ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej podział na uznanie właściwe i niewłaściwe, abstrakcyjne i kauzalne ma drugorzędne znaczenie. Oświadczenie składane przez ubezpieczonego spełnia bowiem wszystkie przesłanki tzw. uznania ustalającego. Celem tej instytucji jest usunięcie ewentualnych wątpliwości, jakie powstały między stronami oraz definitywne ustalenie ich sytuacji prawnej. Nie chodzi przy tym o to, aby odpowiedzieć na wszystkie pytania związane z okolicznościami wypadku ubezpieczeniowego i odpowiedzialnością, lecz przeciwnie, aby pytania te wykluczyć. Wątpliwości mogą przy tym dotyczyć zarówno samej podstawy prawnej, jak i zakresu zobowiązania odszkodowawczego.

⁹ C. J. BERR, H. GROUDEL, *Code des Assurances*, Paris 2000, s. 76.

ka ubezpieczeniowa wykazuje przy tym ogromną różnorodność, część zakładów ubezpieczeń przewiduje odrębne postanowienia dla ugody oraz dla uznania, inne zamieszczają zakaz samodzielnego dokonywania obu czynności w jednym zastrzeżeniu umownym.

2.2. Przedmiot zakazu oraz jego wyłączenia

Mogłoby się wydawać, że postanowienia kodeksu ubezpieczeń są na tyle wyraźne, że przecinają wszystkie potencjalne spory na temat dopuszczalności wprowadzania do umowy ubezpieczenia oc odpowiedzialnego zastrzeżenia oraz jego zakresu. Przedmiotem zakazu objęte zostały tylko te oświadczenia, które można zakwalifikować jako „prawne” uznanie odpowiedzialności cywilnej przez podmiot objęty ochroną. Jak wyjaśnił Sąd Kasacyjny,¹⁰ z uznaniem mamy do czynienia wówczas, gdy ubezpieczony sam wyciąga określone wnioski z wypadku ubezpieczeniowego, potwierdzając wobec drugiej strony, że jest on zobowiązany do naprawienia powstałej szkody. Zakaz ten nie obejmuje okoliczności faktycznych, które mogą być ujawnione przez ubezpieczonego bez żadnych ujemnych konsekwencji. Problem polega na tym, że granice pomiędzy uznaniem długu a przyznaniem faktu (*l'aveu*) nie zostały precyzyjnie wyznaczone. Powszechnie przyjmuje się, że przyznanie faktu, sądowe czy też pozasądowe, jest to środek dowodowy regulowany przez przepisy prawa cywilnego. Przyznanie, jak sama nazwa wskazuje, dotyczy faktów, a nie prawa i oznacza, że jedna ze stron uznaje prawdziwość kierowanych przeciwko niej twierdzeń drugiej strony.¹¹ Sądy francuskie interpretują jednak pojęcie faktu niezmiernie szeroko. W wielu orzeczeniach, potwierdzenie przez sprawcę szkody zasadności roszczenia odszkodowawczego zostało zakwalifikowane jako

¹⁰ Podają za Y. LAMBERT – FAIVRE, *Droit des Assurances*⁷, Paris 1990, s. 378 i n. Większość orzeczeń została zaczerpnięta z powołanego opracowania oraz publikacji innych autorów powołanych w toku rozważań.

¹¹ Por. na temat różnicy pomiędzy uznaniem a przyznaniem faktu w prawie francuskim, M. PYZIAK-SZAFNICKA, *op. cit.*, s. 57 i n.

przyznanie faktu, a nie jako uznanie długu.¹² W piśmiennictwie ubezpieczeniowym wyrażono nawet zapatrywanie, że potwierdzenie swej odpowiedzialności cywilnej przez ubezpieczonego w chwili wypadku powinno mieć wyłącznie walor dowodu zwłaszcza wtedy, gdy znajduje oparcie w okolicznościach danej sprawy¹³. Jako przykład podaje się, stosowany powszechnie w ubezpieczeniach oc posiadaczy pojazdów mechanicznych, protokół powypadkowy (tzw. *constat amiable*). W dokumencie tym, jeden z uczestników zdarzenia przyznaje zazwyczaj, że doprowadził do wypadku lub przyczynił się do niego (np. zderzył się czy wręcz najechał na samochód uszkodowanego). Większość autorów stwierdzenia tego rodzaju traktuje jedynie jako obiektywną relację okoliczności zdarzenia, niezbędną do rozstrzygnięcia w przyszłości kwestii prawnej odpowiedzialności¹⁴. Chodzi przy tym nie tylko o informacje dotyczące okoliczności wypadku, ale także relacje z przebiegu postępowania likwidacyjnego, a nawet z przebiegu dochodzenia lub procesu przedstawione w sposób obiektywny, wręcz „suchy”, pozbawione jakichkolwiek uwag odnoszących się do skutków prawnych. Wskazana interpretacja powoduje, że w niektórych przypadkach wyznaczenie linii demarkacyjnej pomiędzy uznaniem dokonany samodzielnie przez ubezpieczonego, które na gruncie ubezpieczeń od-

¹² W orzeczeniu z dnia 26 czerwca 1984 r. Cour de Cassation zauważył, że nie stanowi niedozwolonego uznania odpowiedzialności przyjęcie wierzytelności do masy upadłościowej, bez wyraźnego sprzeciwu syndyka masy upadłościowej. G. VINEY dodaje, że nie jest ponadto zagrożone sankcją naruszenia postanowień umownych, oświadczenie ubezpieczonego o gotowości oddania sprawy do rozstrzygnięcia sądowi cywilnemu czy zgoda na skazanie w wyroku karnym. Por. na ten temat, G VINEY, *Traite dr Droit Civil, Les obligations La Responsabilité*, Paris 1988, s. 515 i n. oraz powołana przez autorkę bogata literatura.

¹³ Takie stanowisko zajmuje między innymi Y. LAMBERT-FAIVRE, *op. cit.*, s. 379.

¹⁴ Y. LAMBERT-FAIVRE, *op. cit.*, s. 379. Natomiast zdaniem A. FAVRE ROCHEX, G. CORTIEU, *Le droit de contract d'assurance terrestre*, Paris 1998, s. 321, okoliczności faktyczne to pewna kategoria zbiorcza, obejmująca wszystkie oświadczenia odnoszące się do faktów, które mogą powstać w czasie całego postępowania wyjaśniającego.

powiedzialności cywilnej jest niedopuszczalne i dozwolonym przyznaniem faktu, wydaje się niezmiernie trudne, a w wielu przypadkach wręcz niemożliwe. Dlatego zarówno doktryna, jak i judykatura francuska, tylko w sytuacjach oczywistych, niebudzących żadnych zastrzeżeń, klasyfikuje zachowanie ubezpieczonego jako uznanie długu. Zazwyczaj skłaniają się ku stwierdzeniu, że w konkretnym przypadku mamy do czynienia z przyznaniem faktu o ściśle dowodowym znaczeniu. W konsekwencji przedmiotem zakazu objęte są tylko te oświadczenia, w których ubezpieczony wyraził swoją wiążącą opinię na temat skutków prawnych szkody, zobowiązując się wprost do wypłaty odszkodowania w całości lub określonej części.

Poza (*l'aveu*), w ustawodawstwie francuskim przyjmuje się, że wyłączone z klauzuli uznania i ugody są tzw. akty humanitaryzmu. Przez akty humanitaryzmu należy rozumieć wszystkie działania oraz świadczenia poczynione przez konkretną osobę z obowiązku moralnego, a nie prawnego. Dlatego ubezpieczony może udzielić pierwszej pomocy, zorganizować transport do szpitala lub do domu, a nawet pokryć z własnego ubezpieczenia koszty niezbędnych zabiegów medycznych bez narażania się na negatywne sankcje prawne. Klauzuli nie podlegają również wszystkie dobrowolnie wypłacane kwoty, jeśli nie są one zaliczane na poczet przyszłego odszkodowania, lecz zostały przekazane z troski o poszkodowanego lub mają charakter darowizny.

Uzupełnieniem tej „łagodnej” interpretacji są zasady odnoszące się do ciężaru dowodu. Niezależnie od okoliczności konkretnego stanu faktycznego, na ubezpieczycielu ciąży obowiązek udowodnienia, że ubezpieczony swoim oświadczeniem złożonym poszkodowanemu, naruszył postanowienia klauzuli uznania i ugody¹⁵.

W praktyce *reconnaissance d'une responsabilité* ma dużo większy zakres niż by to wynikało z dosyć wąskiego rozumienia pojęcia „uznanie”. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest okoliczność, że

¹⁵ C. J. BERR, H. GROUDEL, *Code des Assurances*, cit., s. 76.

w prawie francuskim nie została precyzyjnie wyznaczona granica pomiędzy uznaniem a przyznaniem faktu, ale także pomiędzy uznaniem a ugodą. Jak zauważył Sąd Kasacyjny¹⁶ w drodze ugody poszkodowany rezygnuje z dochodzenia tylko tych szkód, które są mu znane lub chociażby przewidywalne w momencie jej podpisywania. Przyjęcie tej interpretacji w ubezpieczeniach powoduje, że mogą powstać trudności z ustaleniem, czy w konkretnym stanie faktycznym mamy do czynienia z uznaniem czy ugodą. Zapewne z tego powodu, zakłady ubezpieczeń coraz częściej wprowadzają do jednej klauzuli pod nazwą *reconnaissance d'une responsabilité* zakaz dokonywania jakiegokolwiek czynności potwierdzającej istnienie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego, zarówno w jednej, jak i drugiej postaci. Można przy tym wyróżnić co najmniej trzy typy postanowień umownych odnoszących się do ugody.¹⁷

2.3. Zakaz zawierania ugody bez uprzedniej zgody zakładu ubezpieczeń

Klauzule zakazujące ubezpieczonemu zawierania ugody z poszkodowanym bez uprzedniej, wyraźnej zgody ubezpieczyciela, należą do najstarszych i najczęściej występujących w praktyce. Naruszenie tego obowiązku pociąga za sobą analogiczne konsekwencje jak w przypadku zakazu uznania, co oznacza, że zakład ubezpieczeń nie będzie związany czynnością, której nie podpisał. Ten typ postanowień, ze względu na identyczne sankcje, zastrzegany jest – wprost lub w dorozumiany sposób – łącznie z zakazem uznania i zaspokojenia roszczenia.

¹⁶ W wyroku z 9 lipca 1963 r. Podaję za M. PYZIAK-SZAFNICKA, *op. cit.*, s. 61.

¹⁷ Por. szerokie rozważania na ten temat, G. VINEY, *op. cit.*, s. 516-518. Także M. PICARD, A. BESSON, *Les Assurances Terrestres, Le contract d'Assurances*, I, Paris 1982, s. 547-550. Powołani autorzy podkreślają, że zakaz zawierania ugody z poszkodowanym dotyczy całego postępowania, a więc zarówno postępowania przed sądem, jak i poza nim, w trakcie czynności wyjaśniających, jak i likwidacyjnych.

2.4. Zakaz zawierania ugody bez uprzedniego powiadomienia zakładu ubezpieczeń o prowadzonych negocjacjach

Klauzule tego rodzaju ograniczają swoją dyspozycję do zakazu prowadzenia negocjacji przez podmiot objęty ubezpieczeniem bez uprzedzenia o tym fakcie zakładu ubezpieczeń. Judykatura francuska zakłada, że ubezpieczony spełni warunki tego postanowienia, gdy zawiadomi zakład ubezpieczeń o prowadzonych z poszkodowanym rozmowach w sprawie ustalenia wysokości odszkodowania i wezwie go do wzięcia w nich udziału. Nie ma natomiast znaczenia czy *de facto* ubezpieczyciel uczestniczył przy zawieraniu tej czynności. Zgodnie z tezą przyjętą linią orzecznictwa specyfika tego typu klauzul polega na tym, że nie wymagają one zgody ubezpieczyciela na zawarcie przez ubezpieczonego ugody, lecz mają jedynie na celu zapoznanie go z ustaleniami stron oraz umożliwienie mu wyrażenie swej opinii¹⁸. To zainteresowanie ubezpieczyciela sprawą wystarczy, aby zawarta przez strony ugoda miała w stosunku do niego wiążący charakter.

2.5. Generalny zakaz zawierania ugody przez ubezpieczonego

Klauzule, na podstawie których ubezpieczony zrzeka się swojego prawa do prowadzenia negocjacji z poszkodowanym są zazwyczaj preferowane przez francuskie zakłady ubezpieczeń. Na ich podstawie ubezpieczony definitywnie traci możliwość zarówno zawarcia ugody, jak i dokonywania jakichkolwiek ustaleń z poszkodowanym, nie ma znaczenia czy ubezpieczyciel wyraziłby zgodę na warunki proponowanej ugody czy stanowczo by je odrzucił¹⁹. Jest to najsurowszy typ klauzul, ubezpieczony traci bo-

¹⁸ Por. szereg orzeczeń powołanych przez G. VINEY, *op. cit.*, s. 517.

¹⁹ Por. niezmiernie interesujące orzeczenie Sądu Kasacyjnego z 9 maja 1972 r., w którym przywołane zostały podstawowe motywy wprowadzenia takiego rozwiązania. C. J. BERR, H. GROUDEL, *Les Grands arrêts du Droit de l'Assurance*, Paris 1978, s. 178-183.

wiem swoje prawo, a więc nie może podejmować żadnych rozmów z poszkodowanym²⁰.

2.6. Skutki naruszenia klauzuli uznania i ugody

W pierwszym okresie funkcjonowania *reconnaissance d'une responsabilité*, zakłady ubezpieczeń przyjmowały sankcję wygaśnięcia odpowiedzialności, nazywaną inaczej klauzulą utraty praw z ubezpieczenia. Niedozwolone uznanie swej odpowiedzialności przez ubezpieczonego lub zaspokojenie przez niego roszczenia prowadziło zatem do wygaśnięcia ochrony ubezpieczeniowej.

Obecnie jedyną sankcją, jaka może być zastosowana przez ubezpieczyciela jest odmowa zaakceptowania przez niego skutków prawnych uznania, dokonanego bez jego zgody, tzw. *inopposabilité*. Większość prawników francuskich wskazuje, że *inopposabilité* należy rozumieć w ten sposób, że przeprowadzone przez ubezpieczonego uznanie nie wystarczy do uruchomienia pokrycia wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Innymi słowy, nie powoduje ono powstania po stronie ubezpieczyciela obowiązku wypłaty odszkodowania, ale też nie upoważnia go – niejako automatycznie – do jego odmowy. Podmiot ten nadal jest uprawniony do przeprowadzenia oceny, czy ponosi on odpowiedzialność i w jakiej wysokości.

²⁰ Wszystkie tego typu postanowienia zawierają pełnomocnictwo dla zakładu ubezpieczeń do dokonywania konkretnych czynności ustalających. Zakres przyznanych ubezpieczycielowi uprawnień pozostaje w ścisłym związku z zakresem pełnomocnictwa, do którego strony się odwołują. Chodzi bowiem o to, w jakim granicach zakład ubezpieczeń może kształtować sytuację prawną swojego kontrahenta, w szczególności czy może podejmować działania, które nie będą korzystne dla tego podmiotu, np. określając odszkodowanie w wysokości przekraczającej kwotę sumy gwarancyjnej. Tytułem przykładu w powołanym powyżej orzeczeniu sąd francuski uznał, że dopuszczalne jest potwierdzenie przez ubezpieczyciela tylko takiej odpowiedzialności, która mieści się w granicach sumy gwarancyjnej. Por. M. PICARD, A. BESSON, *op. cit.*, s. 581. Obecnie przyjmuję się, że ubezpieczyciel, zgodnie z zasadą dobrej wiary, powinien podejmować czynności w interesie i z korzyścią dla obu stron stosunku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Tak m.in. Y. LAMBERT-FAIVRE, *op. cit.*, s. 383.

W praktyce, ubezpieczony będzie zobowiązany do naprawienia szkody samodzielnie tylko wówczas, gdy uznał odpowiedzialność, która *de facto* nie powstała lub której istnienia nie można było ustalić w inny sposób jak tylko w drodze uznania. Natomiast w przypadku, gdy odpowiedzialność cywilna tego podmiotu została zaakceptowana przez ubezpieczyciela lub potwierdzona w orzeczeniu sądowym, nie ma znaczenia okoliczność, że ubezpieczony wbrew zakazowi umownemu dokonał samodzielnego uznania.²¹ Jeśli sprawca szkody potwierdził roszczenia osoby trzeciej w pełnym zakresie, a postępowanie likwidacyjne wykazało, że odszkodowanie powinno być pomniejszone o przyczynienie się poszkodowanego, wówczas ubezpieczony będzie zobowiązany wypłacić tylko kwotę nadwyżki, która powstała na skutek jego oświadczenia.

Naruszenie przez ubezpieczonego omawianego postanowienia umownego nie musi zatem pociągać dla tego podmiotu ujemnych konsekwencji. Ocena jego zachowania zostaje odsunięta w czasie i zależy od tego, czy faktycznie ponosi on odpowiedzialność cywilną za powstałą szkodę. W doktrynie francuskiej zastanawiano się nad możliwością zastrzeżenia w umowie surowszych restrykcji wobec ubezpieczonego, zwłaszcza korzystniejszej dla ubezpieczyciela klauzuli wygaśnięcia ochrony wynikającej z ubezpieczenia. Zdaniem większości autorów art. 124-2 f.k.ub. ma charakter bezwzględnie obowiązujący, wobec czego strony stosunku ubezpieczenia nie mogą wprowadzić do umowy odmiennych postanowień.²² Należy jednak odnotować stanowisko G. Viney wyrażającej zapytywanie, że dopuszczalne jest zastrzeżenie łagodniejszych konsekwencji od obecnie obowiązujących, jeśli tylko są one korzystne

²¹ Tak brzmi teza orzeczenia Sądu Kasacyjnego z 10 marca 1977 r., C. J. BERR, H. GROUDEL, *Code des Assurances*, cit., s. 76.

²² A. FAVRE ROCHEX, G. COURTIEU, *op. cit.*, s. 322. Analogiczne stanowisko zajmuje Y. Lambert-Faivre. Autorka dowodzi, że zastrzeżenie możliwości wygaśnięcia odpowiedzialności gwarancyjno-repartycyjnej jest na podstawie art. 124-2 f.k.ub. zakazane, przy czym przepis ten ma charakter imperatywny. Jako *ius cogens* nie może być przez żadną ze stron modyfikowany.

dla podmiotu objętego ubezpieczeniem. Ze stwierdzenia autorki wynika, że jest ona zwolenniczką semiimperatywnego charakteru tego przepisu.²³

3. PRAWO NIEMIECKIE

3.1. Podstawa prawna zakazu samodzielnego uznania lub zaspokojenia roszczenia

W prawie niemieckim klauzule zakazujące samodzielnego uznania długu lub zaspokojenia roszczenia²⁴ przez ubezpieczonego bez zgody zakładu ubezpieczeń traktowane są jako jeden z istotniejszych warunków umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Prawnicy niemieccy poświęcają tym zagadnieniom wiele uwagi, prowadząc szczegółowe rozważania na temat przedmiotu zamieszczonego w nich zakazu. Podobnie jak w innych ustawodawstwach, podstawę klauzuli uznania i zaspokojenia roszczenia tzw. *Anerkennung und Befriedigungsverbot* stanowi wyraźny przepis prawa. Instytucja ta uregulowana jest przy tym dwutorowo. Według § 5 ust. 5 AHB ubezpieczony nie może bez zgody ubezpieczyciela zaspokoić roszczenia osoby trzeciej w całości lub w określonej części, ani dokonać uznania swej odpowiedzialności. Uzupełnieniem tego przepisu jest § 154 ust. 2 VVG. Zgodnie z zawartą w nim regulacją, postanowienie upoważniające ubezpieczyciela do odmowy wypłaty odszkodowania w przypadku niezachowania przewidzianych w nim

²³ G. VINEY, *op. cit.*, s. 516. Autorka, na poparcie stawianej przez siebie tezy, powołuje jedno z ostatnich orzeczeń Sądu Kasacyjnego, w którym sąd francuski wyraził podobne zapatrywanie.

²⁴ Z góry należy podkreślić, że w prawie niemieckim klauzula zakazująca osobie objętej ubezpieczeniem samodzielnego dokonywania czynności ustalających nazwaną jest klauzulą uznania i zaspokojenia roszczenia. Sformułowanie klauzula uznania i ugody spotykamy w literaturze przedmiotu dosyć rzadko. W ten sposób sama nazwa postanowienia wskazuje, na które elementy prawnicy, zajmujący się problematyką ubezpieczeń, kładą większy nacisk.

warunków jest nieskuteczne, jeśli ubezpieczony nie mógł odmówić zaspokojenia roszczenia czy uznania swej odpowiedzialności bez jawnej niesprawiedliwości.²⁵

Zdaniem wielu przedstawicieli nauki powołane przepisy nie stanowią wystarczającej podstawy zastosowania sankcji przez ubezpieczyciela; zarówno treść klauzuli, jak i konsekwencje jej naruszenia muszą wynikać wprost z treści umowy ubezpieczenia oc.²⁶ Nawet jednak bez odpowiedniego zastrzeżenia podmiot objęty ubezpieczeniem, zgodnie z zasadą dobrej wiary, nie powinien dokonywać uznania czy zaspokojenia roszczenia odszkodowawczego lekko-myślnie i bez ważnej przyczyny. Co więcej, ubezpieczony nie jest uprawniony do oceny skutków swojego oświadczenia i musi przestrzegać zamieszczonego w umowie zakazu, chociażby postrzegał swoje działanie jako korzystne dla ubezpieczyciela i w rzeczywistości było ono takie dla tego podmiotu.

3.2. Przedmiot zakazu i jego wyłączenia

Analogicznie jak w prawie francuskim, tak i w prawie niemieckim wiele miejsca poświęca się zagadnieniom kwalifikacji prawnej zachowania ubezpieczonego i odróżnieniu uznania od innych zachowań czy też oświadczeń składanych przez ten podmiot. Zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa,²⁷ w ubezpieczeniach odpowiedzialno-

²⁵ AHB – Allgemeine Versicherungsbedingungen für Haftpflichtversicherung, Niemieckie ogólne warunki ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej. VVG – Versicherungsvertragsgesetz. Niemiecka ustawa o umowie ubezpieczenia – Por. B. SPÄTE, *Haftpflichtversicherung, Kommentar zu den Allgemeinen Versicherungsbedingungen für die Haftpflichtversicherung* (AHB), München 1993; W. PFENNIGSTORF, *Versicherungsvertrag Gesetz*, Karlsruhe 1995, s. 35. Por. wersję angielskojęzyczną W. PFENNIGSTORF, *German Insurance Law*, Chicago 1975, s. 137.

²⁶ B. SPÄTE, *op. cit.*, s. 577 i nast. oraz powołana tam bogata literatura przedmiotu. Por. H. VAN BUCHREN, *Handbuch Versicherungsrecht*, Bonn 2001, s. 798 i n.

²⁷ Szeroko na temat wypracowanej przez sądy niemieckie linii orzecznictwa piszą PRÖLSS, MARTIN, *Versicherungsvertragsgesetz und Erläuterungen zu den wichtigeren Versicherungsbestimmungen*²⁴, 1988, przyp. 3b.

ści cywilnej uznanie występuje wtedy, gdy ubezpieczony potwierdza wobec poszkodowanego swoją odpowiedzialność za szkodę, a tym samym akceptuje zasadność zgłaszanych przez niego roszczeń odszkodowawczych. Zakazem objęte jest przy tym każde zachowanie (*Verhalten*) ubezpieczonego, poprzez które daje on wyraźnie do zrozumienia, że roszczenia osoby trzeciej uznaje za zasadne²⁸.

Pomijając teoretyczne spory na temat charakteru prawnego uznania w prawie niemieckim, należy podkreślić, że mamy tutaj do czynienia z uznaniem ustalającym. Postępowanie ubezpieczonego musi polegać na pewnej aktywności, nie ma bowiem znaczenia prawnego jego bierne zachowanie. Poza tym, takie prawnie relewantne uznanie odpowiedzialności musi dotrzeć do poszkodowanego jako adresata. Nie wystarczy, że zostało ono złożone funkcjonariuszom policji lub innych służb porządkowych czy medycznych. Klauzuli zakazującej dokonania uznania lub zaspokojenia roszczenia przez podmiot objęty ubezpieczeniem nie podlegają takie czynności, jak: przyznanie się do popełnienia czynu zabronionego, złożenie zeznań w ramach przesłuchania stron lub innych wyjaśnień oraz przyznanie się do winy w procesie cywilnym lub karnym.

Najwięcej wątpliwości budzi jednak odróżnienie przyznania się do winy w znaczeniu prawnym od potwierdzenia winy w potocznym tego słowa znaczeniu. Jak podnoszą Bruck, Möller oraz Johannsen,²⁹ przyznanie się do „zawinienia” wypadku ubezpieczeniowego nie zawsze jest jednoznaczne z uznaniem – wywodzącej się z tej „winy” – odpowiedzialności. Analizując poszczególne stany faktyczne, autorzy ci zauważają, że ubezpieczony wskazując na swoją

²⁸ Takie stanowisko wyrazili między innymi: BRUCK, MÖLLER, JOHANNSEN, *Kommentar zum Versicherungsvertragsgesetz und zu den Allgemeinen Versicherungsbedingungen unter Einschluss des Versicherungsvermittlerrechts*, IV: *Allgemeine Haftpflichtversicherung* § 149 – § 158 a, wydanie z 1970 roku. Por. także tych autorów, *Versicherungsrecht*, Bonn 1969, s. 413 oraz wcześniejsze wydanie z 1962, s. 151. Powołani autorzy wymagają po stronie ubezpieczonego świadomości istnienia i zasadności roszczenia.

²⁹ *Ibidem*.

winę w znaczeniu potocznym, nie zawsze jest przekonany o istnieniu odpowiedzialności za szkodę. To rozróżnienie ma szczególne znaczenie w sytuacji, gdy podmiot objęty ubezpieczeniem przyznaje się do błędu w sztuce.³⁰

Przeglądając wypowiedzi przedstawicieli nauki niemieckiej łatwiej wskazać, jakie oświadczenia nie podlegają *Anerkenntnis und Befriedigungsverbot*, niż te, które są tym postanowieniem objęte.³¹ Większość autorów zgadza się, że nie naruszają zakazu uznania, dokonane bez zgody ubezpieczyciela:

– wypowiedzi i oświadczenia dokonywane na miejscu zdarzenia, bezpośrednio po wystąpieniu wypadku ubezpieczeniowego, zwłaszcza pod wpływem silnego wzburzenia lub emocji,

– wszystkie „warunkowe” oświadczenia odnoszące się do odpowiedzialności cywilnej, np. „uznam swoją winę, jeśli zostanie potwierdzona przez sąd” albo „poniosę wszystkie koszty, jeśli zostanę do tego zobowiązany” czy w końcu, „jeśli ma Pan rację wyegzekwuje swoje prawo, jestem ubezpieczony”

– czynności o charakterze faktycznym, takie jak udzielenie pierwszej pomocy.

Ubezpieczony może ponadto składać samodzielnie oświadczenia odnoszące się do faktów. Zakłada się, że ubezpieczyciel nie powinien mieć interesu prawnego w kwestionowaniu zgodnych z praw-

³⁰ B. SPÄTE, *op. cit.*, s. 580, jako przykład przytacza orzeczenie sądu w Dusseldorfie, w którym sąd niemiecki stwierdził, że nie stanowi jeszcze uznania swej odpowiedzialności, pisemne potwierdzenie przez weterynarza błędu w sztuce, polegającego na uśpieniu zdrowego zwierzęcia. Oświadczenie tego typu może mieć natomiast dowodowy charakter.

³¹ Dokonując porównania kilkunastu orzeczeń sądów niemieckich, B. SPÄTE, *op. cit.*, s. 580, zauważył, że uznanie dokonane samodzielnie przez ubezpieczonego, zagrożone sankcją umowną, polegało zazwyczaj na oświadczeniach tego rodzaju: *für alle entstehenden Kosten komme ich auf* – „poniosę wszystkie powstałe koszty” (OLG Celle z 1967 r.); *bin für den Schaden verantwortlich* – „jestem odpowiedzialny za szkodę” (OLG Dusseldorf z 1979 r.); *ich erkenne meine Schuld an und verpflichte mich, den Schaden zu ersetzen* – uznaję moją winę i zobowiązuję się zrekompensować szkodę.

dą okoliczności faktycznych, nawet wtedy, gdy uzasadniają one jego odpowiedzialność. Jeśli ma taki interes, nie podlega on ochronie prawnej. W sytuacji, gdy oświadczenie ubezpieczonego odnoszące się do okoliczności zdarzenia zawiera jednocześnie elementy wartościujące, może być istotne dla ustalenia odpowiedzialności w przyszłości, ale nie decyduje jeszcze o woli uznania. Konieczne jest potwierdzenie przez sprawcę obowiązku naprawienia szkody w przyszłości.

Należy też podkreślić, że z zakazem uznania zawsze zrównany jest zakaz zaspokojenia roszczenia osoby trzeciej w całości lub określonej części. Poprzez zaspokojenie roszczenia trzeba rozumieć każde świadczenie dokonane na rzecz poszkodowanego. Nie ma znaczenia, czy jest ono połączone z uznaniem, czy też następuje jako wypełnienie warunków poprzedzającego go uznania. Zakład ubezpieczeń jest chroniony nawet wtedy, gdy ubezpieczony wypłaca odszkodowanie bez równoczesnego potwierdzenia obowiązku naprawienia powstałej szkody. Jedynym wyjątkiem jest spełnienie świadczenia z zastrzeżeniem zwrotu lub wypłata zaliczki z obwarowaniem, że ostateczna decyzja o zasadności i kwocie odszkodowania zarezerwowana jest dla ubezpieczyciela.

3.3. Skutki naruszenia klauzuli uznania i zaspokojenia roszczenia

Zgodnie z § 5 ust. 5 zd. 2 AHB w przypadku naruszenia zakazu uznania lub zaspokojenia roszczenia bez zgody ubezpieczyciela, podmiot ten jest zwolniony z obowiązku świadczenia – *Rechtsverlust*. Postanowienia § 6 AHB precyzują, że ubezpieczony traci prawa z ubezpieczenia tylko wtedy, gdy naruszył nałożone na niego obowiązki umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa. W tym ostatnim przypadku ubezpieczony może nadal skorzystać z ochrony ubezpieczeniowej, jeśli naruszenie to nie miało wpływu na jego odpowiedzialność lub wymiar świadczenia.

Pobieżna lektura niemieckich przepisów ubezpieczeniowych mogłaby prowadzić do wniosku, że przewidziana w nich sankcja jest bardzo surowa. Tymczasem stanowisko wyrażone przez przedstawi-

cieli doktryny niemieckiej w sposób znaczący ją łagodzi.³² Przede wszystkim większość autorów przyjmuje, że o winie umyślnej można mówić tylko wtedy, gdy ubezpieczyciel wyraźnie odrzuca zasadność roszczenia odszkodowawczego, a mimo to ubezpieczony spełnia świadczenie. Ubezpieczony, który błędnie przyjmuje, że zakład ubezpieczeń wyraża zgodę na wypłatę odszkodowania, nigdy nie dopuszcza się umyślnego naruszenia. Jeśli podmiot ten myli się co do istnienia ochrony ubezpieczeniowej i dlatego zaspokaja roszczenia poszkodowanego bez wiedzy swojego kontrahenta, również nie można zarzucić mu umyślności. W sytuacji, gdy ubezpieczony powołuje się na nieznaną mu zakazu, wynikającego z zawartej przez niego umowy ubezpieczenia oc, można mu przypisać co najwyżej rażące niedbalstwo. Zakład ubezpieczeń nie ma jednak obowiązku przypominania o treści postanowień umownych tym bardziej, że większość załączanych do polisy formularzy powypadkowych zawiera powtórzenie klauzuli uznania i zaspokojenia roszczenia. Ocena przyczyn i skutków naruszenia powinna być przeprowadzona w odniesieniu do konkretnego stanu faktycznego. Jeśli zatem ubezpieczony wypłacał w przeszłości odszkodowanie bez uprzedniej zgody zakładu ubezpieczeń i podmiot ten zwracał mu uiszczone kwoty bez żadnych zastrzeżeń, powoływanie się w kolejnym przypadku na naruszenie warunków klauzuli uznania i zaspokojenia roszczenia jest sprzeczne z zasadami dobrej wiary. Osoba objęta ubezpieczeniem mogła bowiem sądzić, że postępuje z korzyścią dla ubezpieczyciela, gdy szybko i bez wdawania się w spór reguluje drobne szkody. Niezależnie od tego ubezpieczony, który dopuścił się „jedynie” lekkiego niedbalstwa nigdy nie będzie ponosił negatywnych skutków niezastosowania się do rozpatrywanych obowiązków umownych (argument *a contrario* z § 6 AHB).

Najistotniejsze ograniczenie sankcji nałożonej na podmiot, który bez zgody ubezpieczyciela zaspokaja roszczenia osoby trze-

³² Por. na temat sankcji za naruszenie obowiązków umownych oraz rozkładu ciężaru dowodu, H. L. WEYERS, *Versicherungsvertragsgesetz*, Frankfurt 1986, s. 125 i n.

ciej lub dokonuje ich uznania, łączy się ze stwierdzeniem, że ubezpieczony nie mógł odmówić dokonania tych czynności bez oczywistej niesprawiedliwości – *offenbare Unbilligkeit*. Poprzez pojęcie oczywistej niesprawiedliwości rozumie się wyjątkowy stan faktyczny, w którym odmowa wypłaty odszkodowania i odesłanie poszkodowanego do ubezpieczyciela, oznaczałoby dla „każdego przyzwoitego człowieka naruszenie dobrych obyczajów”. Według części doktryny niemieckiej, wyjątek ten może mieć zastosowanie tylko wtedy, gdy roszczenie jest uzasadnione chociażby w określonej części i tę właśnie część zaspokaja ubezpieczony.³³ Inni autorzy podkreślają konieczność wystąpienia zasadności roszczenia odszkodowawczego jako całości, chociaż są również tacy prawnicy, którzy odwołują się do kryteriów pozaprawnych, przede wszystkim ciężkiej sytuacji materialnej poszkodowanego. Dowodzą oni, że celem wprowadzenia omawianego przepisu była ochrona najuboższych poszkodowanych, którzy nie mają środków do życia, a fakt wystąpienia szkody jest dla nich znacznym obciążeniem finansowym. Rozbieżności w doktrynie potęguje stanowisko orzecznictwa niemieckiego, które nie jest jednoznaczne. W jednej ze swoich decyzji Sąd Federalny przyjął, że do stwierdzenia „oczywistej niesprawiedliwości” odmowy zaspokojenia roszczenia konieczne jest jedynie wykazanie, że poszkodowany doznał szkody na osobie znacznych rozmiarów, chociaż zasadność zadośćuczynienia stała pod znakiem zapytania. W innym wyroku uznał natomiast, że ubezpieczony może samodzielnie wypłacić świadczenie, jeśli ubezpieczyciel w sposób rażący przewleka postępowanie wyjaśniające, a wierzytelność z tytułu odpowiedzialności cywilnej jest dosyć oczywista. W kolejnych orzeczeniach odwoływał się także do sytuacji niematerialnej, w jakiej poszkodowany znalazł się po wypadku, ciężaru zawinięcia sprawcy szkody,

³³ Takie stanowisko wyrazili między innymi BRUCK, MOLLER, JOHANNSEN. Do sytuacji materialnej odwołuje się przede wszystkim WUSSOW, *Allgemeine Versicherungsbedingungen für die Haftpflichtversicherung, Kommentar*⁸, 1976. Na temat stanowiska powołanych autorów pisze B. SPÄTE, *op. cit.*, s. 582-583.

a nawet relacji pomiędzy nim, a poszkodowanym. W tym ostatnim przypadku BGH przyjął, że nie jest wystarczającą przyczyną „oczywistej niesprawiedliwości” uznania roszczenia, usprawiedliwiony interes ubezpieczonego. Dlatego – dla wykazania dopuszczalności prawnej złożonego wobec poszkodowanego oświadczenia – podmiot ten nie może powoływać się na układy dobrosąsiedzkie, stosunki handlowe czy rodzinne. Wyjątkiem mogą być co najwyżej osobiste (wręcz intymne) więzi łączące ubezpieczonego z poszkodowanym.

Jeżeli ubezpieczony wie o obowiązującym go zakazie uznania i zaspokojenia roszczenia, ale omyłkowo sądzi, że odmowa była by „oczywiście niesprawiedliwa”, nie narusza w sposób umyślny omawianego postanowienia umownego. Podobnie, gdy podmiot ten przyjmuje, że samo istnienie zobowiązania odszkodowawczego upoważnia go do jego zaspokojenia. Osobie nie będącej prawnikiem nie można bowiem zarzucić rażącego niedbalstwa na skutek wadliwej interpretacji § 5 ust. 5 AHB. Pewną uciążliwością jest jednak to, że dowód prawnie relewantnego uznania, wyłącznego spod dyspozycji powołanego przepisu, obciąża zawsze ubezpieczonego.

Ubezpieczyciel nie może wyciągnąć wobec swojego kontrahenta żadnych sankcji, jeśli wcześniej odmówił udzielenia ochrony ubezpieczeniowej, zezwolił mu na uznanie lub zaspokojenie roszczenia poszkodowanego, czy wręcz wezwał ubezpieczonego do dokonania jednej z tych czynności.

4. SYSTEM *COMMON LAW*

Zgodnie z treścią stosowanej w tym porządku prawnym klauzuli umownej:

„Żadne uznanie odpowiedzialności lub zobowiązanie się do dokonania zapłaty nie może być złożone przez osobę, która korzysta z ochrony ubezpieczeniowej z tytułu umowy ubezpieczenia oc bez pisemnej zgody ubezpieczyciela, który zastrzega sobie wyłączne

prawo do przyjęcia i prowadzenia obrony w imieniu tej osoby i zaspokojenia roszczenia”.³⁴

Cytowana klauzula nie znajduje podstawy prawnej w żadnym przepisie prawa, chociaż jest ona powszechnie stosowana przez praktykę ubezpieczeniową.³⁵ Na podstawie postanowienia tego typu w systemie common law wykształciła się nawet ogólna zasada, zgodnie z którą podmiot objęty ubezpieczeniem zobligowany jest do powstrzymywania się od wszelkich „działań naprawczych,” jeśli mogłyby one wskazywać na zaakceptowanie czy wręcz przyznanie się do odpowiedzialności za szkodę.³⁶ Warunki konkretnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej mogą precyzować, że niedopuszczalne jest nie tylko uznanie długu, ale także:

– złożenie poszkodowanemu obietnicy (przrzeczenia) pokrycia całej lub części szkody w przyszłości lub też przyznanie się przez niego do winy w potocznym tego słowa znaczeniu,³⁷

– przedstawienie jakiegokolwiek propozycji naprawienia tej szkody, przywrócenia do stanu poprzedniego lub wypłaty odszkodowania osobie zgłaszającej roszczenie bez uzyskania uprzednio zgody ubezpieczyciela.³⁸ Od tej dosyć rygorystycznej zasady prze-

³⁴ Cytat ten został zaczerpnięty z publikacji. N. DICK, *Motor insurance*, Chartered Insurance Institute, UK 1992, s. 95. Tłumaczenie na zlecenie Wyższej Szkoły Ubezpieczeń i Bankowości. Por. B. G. BALDWINA, *The complete Book of Insurance, The consumer's Guide to Insuring your life, health, property and income*, Chicago-London, 1996, s. 115.

³⁵ Na temat interpretacji poszczególnych postanowień umownych w ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej por. pracę zbiorową [w:] *Property and Casualty Claims*, The Chartered Insurance Institute 1995, s. 97 i n.

³⁶ Nawiązuje do tego przede wszystkim A. POWELL, *Liability Insurance*, Chartered Insurance Institute, UK 1992, s. 142 i n.

³⁷ Według N. DICK, *op. cit.*, s. 202-203, tego typu spontaniczne przyznanie się do winy następuje najczęściej bezpośrednio po wypadku, pod wpływem silnego wzburzenia czy emocji.

³⁸ Ze względu na wysokość zasądzonych odszkodowań niektóre zakłady ubezpieczeń zobowiązują swoich kontrahentów do nieujawniania faktu istnienia polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Por. J. BIRDS, *Modern Insurance Law*, London 1997, s. 116.

widziany jest tylko jeden wyjątek. Mianowicie ubezpieczony ma nie tylko prawo, ale przede wszystkim obowiązek, zapewnić poszkodowanemu opiekę medyczną i w razie konieczności podać własny numer ubezpieczenia w celu pokrycia niezbędnych zabiegów medycznych.³⁹

Interpretacja klauzuli uznania i ugody w systemie common law przebiega w nieco innym kierunku niż na gruncie przedstawionych wcześniej porządkach prawnych. Z wypowiedzi niektórych autorów wynika bowiem, że zakaz zamieszczany w polisie ubezpieczeniowej jest nie tylko w interesie ubezpieczyciela, ale także ubezpieczonego. Podmiot ten może pochopnie zaakceptować swoją odpowiedzialność za szkodę, co jest o tyle niebezpieczne, że z raz złożonego oświadczenia bardzo trudno się wycofać, chociażby ubezpieczony *de facto* nie ponosił odpowiedzialności, a osoba zgłaszająca roszczenie nie miała prawa do odszkodowania. Poza tym przyjmuje się, że ubezpieczony zawierając umowę ubezpieczenia oc oczekuje współcześnie znacznie więcej niż zapewnienie sobie ochrony przed majątkowymi skutkami wyrządzonej szkody. Podmiot ten spodziewa się zwolnienia go od szeroko rozumianego obowiązku prowadzenia obrony przed zarzutami osoby trzeciej, w tym podejmowania rozmów z poszkodowanym lub zawarcia z nim ugody.⁴⁰

Nie ma natomiast znaczenia, czy uznania odpowiedzialności lub zawarcia ugody dokona ubezpieczony osobiście czy też uczyni to inna osoba w jego imieniu. Istotne jest, że czynność ta została dokonana bez uprzedniej wyraźnej zgody ubezpieczyciela. W przypadku

³⁹ Na temat obowiązków powstałych po wystąpieniu wypadku ubezpieczeniowego por. ponadto G.E. REJDA, *Principles of Risk Management and Insurance*⁶, 1998, s. 186.

⁴⁰ Na temat *duty of settle*, czyli obowiązku zawarcia ugody przez ubezpieczyciela, jeśli tylko takie działanie jest korzystne dla kontrahenta por. M. CLARKE, *The law of insurance contract*, London 1989, s. 325. Por. J. BIRDS, *op. cit.*, s. 349. Natomiast M. LEVINE, J. WOOD, *Construction Insurance and UK Construction Contracts*, London 1991, s. 11, wskazuje na zasadę *utmost good faith* oraz jej konsekwencje.

naruszenia zakazu umownego, zakład ubezpieczeń może w każdym stanie faktycznym odmówić wypłaty odszkodowania, a ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie przewidują zażwyczaj wyjątków od tej zasady.

W najnowszym piśmiennictwie *common law* zwraca się jednak uwagę, że obowiązkiem, który w sposób wystarczający chroni interesy ubezpieczyciela jest obowiązek zawiadomienia tego podmiotu o zgłoszeniu roszczenia przez osobę trzecią. Zdaniem A. Powella⁴¹ – ze względu na interes poszkodowanego – należy ograniczyć możliwość uchylecia się przez ubezpieczyciela od odpowiedzialności z tego powodu, że ubezpieczony naruszył warunki polisy. W przeciwnym wypadku, osoba zgłaszająca roszczenia odszkodowawcze może nie uzyskać należnego jej świadczenia tylko dlatego, że ubezpieczony jest osobą „o słabym charakterze, która nie potrafi podjąć decyzji czy powstrzymać się od określonych działań”. Aby pogodzić wyrażone przez siebie stanowisko z praktyką ubezpieczeniową, autor tworzy dosyć dziwną konstrukcję, polegającą na tym, że ubezpieczyciel może umieszczać w polisie odpowiednie postanowienia umowne, ale nie może ich stosować.⁴² Jednocześnie zdając sobie sprawę z niedogodności zaproponowanego rozwiązania stwierdza, że – dopóki zagadnienie to nie zostanie definitywnie wyjaśnione – nie ma żadnych przeszkód prawnych, aby zakład ubezpieczeń wprowadził do umowy ubezpieczenia zastrzeżenie, zgodnie z którym będzie on uprawniony do wystąpienia z roszczeniem do ubezpieczonego o zwrot kwoty, którą uiszczył pomimo naruszenia przez niego zakazu uznania.

⁴¹ A. POWELL, *op. cit.*, s. 143.

⁴² Wniosek tego autora można interpretować dwojako: (1) ubezpieczyciel nie może stosować sankcji za naruszenie omawianego postanowienia umownego; (2) postanowienie to ma za zadanie zmobilizować ubezpieczonego do „odpowiedniego zachowania”; (3) naruszenie zakazu uznania jest zarzutem, który może być podnoszony tylko wobec ubezpieczonego, natomiast nie może być podnoszony wobec poszkodowanego.

5. PODSUMOWANIE UWAG PRAWNOPORÓWNAWCZYCH

Zastanawiając się nad rozwiązaniami przedstawionych porządków prawnych należy wskazać zasadnicze pomiędzy nimi różnice. W prawie niemieckim ramy znaczeniowe uznania są dosyć wyraźne, problem sprowadza się natomiast do określenia jego skutków. W prawie francuskim przeciwnie, granica pomiędzy uznaniem a instytucjami o podobnym charakterze jest bardzo nieprecyzyjna, ale w sytuacjach spornych przyjmuje się, że oświadczenia ubezpieczonego mają jedynie walor dowodu. Najsurowsze rozwiązania stosuje system *common law*, gdzie zakazuje się osobie objętej ubezpieczeniem dokonywanie jakichkolwiek czynności z uszkodzonym bez uprzedniej zgody zakładu ubezpieczeń. Poza tym, pomimo niekwestionowanego znaczenia ugody w ubezpieczeniach gospodarczych, czynność ta jest różnie ujmowana przez poszczególne ustawodawstwa. Generalnie przyjmują one, że niedopuszczalność samodzielnego zawierania ugody przez ubezpieczonego musi znajdować swoje źródło w woli stron. Prawnicy niemieccy poprzestali na tym stwierdzeniu, zajmując się w głównej mierze zakazem uznania i zaspokojenia roszczenia. Natomiast przedstawiciele doktryny francuskiej zakładali początkowo, że klauzula zakazująca ubezpieczonemu dokonywania uznania obejmuje swym zakresem zakaz zawierania ugody.⁴³ W najnowszym piśmiennictwie francuskim można jednak zaobserwować zasadniczą zmianę powyższej tendencji. Coraz większy nacisk kładzie się obecnie na ugodę, wyodrębniając tę czynność i umieszczając postanowienia z nią związane w odrębnym zastrzeżeniu umownym.

⁴³ Różnica pomiędzy prawem francuskim i niemieckim wynika najprawdopodobniej z odmiennej oceny działania sprawcy szkody, na podstawie którego potwierdza on swoją odpowiedzialność za skutki wypadku. Sądy francuskie w przeważającej większości przypadków przyjmują, że mamy tutaj do czynienia z ugodą, natomiast orzecznictwo niemieckie przeciwnie skłania się ku zaklasyfikowaniu tego zachowania jako uznania długu. Oceniając jedno i to samo zachowanie ubezpieczonego odwołują się do różnych czynności prawnych.

Zupełnie inaczej została też ukształtowana sankcja za naruszenie postanowień umownych. Nie ulega wątpliwości, że korzystniejsza dla ubezpieczonego jest francuska *inopposabilité*, pozwala bowiem na dostosowanie skutków prawnych do okoliczności każdej odrębnej sprawy. Niemiecka *Rechtsverlust* jako sankcja o surowszym charakterze wymagała wprowadzenia szeregu ograniczeń począwszy od kryterium związku przyczynowego i stopnia winy, a skończywszy na pojęciu „oczywistej niesprawiedliwości”. Stosując wskazane zabiegi interpretacyjne prawnicy niemieccy doszli do podobnych rezultatów, jakie wypracowała praktyka francuska. Prawo odmowy wypłaty odszkodowania przewiduje ponadto *common law* z tym jednak zastrzeżeniem, że sankcja ta może być stosowana bez żadnych wyjątków.

Omawiane systemy prawne wykazują także pewne cechy wspólne. Przede wszystkim zakładają, że niezależnie od kwalifikacji prawnej zachowania ubezpieczonego wszelkie tzw. akty humanitaryzmu, które są jedynie wyrazem uznania odpowiedzialności moralnej, a nie prawnej, nie mogą pociągać ujemnych konsekwencji. Ubezpieczony może zatem bez narażenia się na jakiegokolwiek negatywne skutki, udzielić pomocy poszkodowanemu, w razie takiej konieczności zapewnić mu transport, a nawet wypłacić pewną sumę pieniędzy na koszty leczenia. W każdym bowiem przypadku – dokonując oceny zachowania ubezpieczonego – bierze się pod uwagę nie tylko potrzebę ochrony sytuacji prawnej zakładu ubezpieczeń, ale także zapewnienie swoistej równowagi interesów wszystkich zainteresowanych podmiotów.

PROVISIONS PROHIBITING A PARTY TO A CIVIL LIABILITY
INSURANCE CONTRACT FROM PERFORMING DECLARATORY ACTS
IN THE LEGISLATIONS OF THE MEMBER STATES

Summary

At the moment of the insurance occurrence a stage of cooperation, in a broad sense, comes into existence between the parties of a civil liability

insurance contract. Its aim is not only a defense against a debt but also against fixing it at an excessive level.

An insurance agency, which is actually threatened with an obligation to pay damages, imposes additional duties on the other party. The main duties are the following: a ban on fulfilling the injured party's claims on his own, concluding a settlement or admitting the claims. The aim of these bans is protection against overhasty decisions and statements of the insured person as well as against the unfairness of an entity being in collusion with the injured party which may deliberately mislead the insurer in order to get excessive damages. In some instances the insured party may be led by compassion or regret or act under the influence of strong emotions justified by the circumstances of the accident. Independently of the intentions of the insured, an insurance agency's liability has an accessory nature; it is responsible within the same scope as the insured.

The topic of this article are the provisions prohibiting the insured from declaratory actions without a prior consent of the insurance agency. Although they are on principle applied in all European law systems, they are not uniform. My analysis regards the solutions of French and German law as well as in the common law system; Polish accession to European Union makes it necessary not only to promote our own practice but also to familiarise with the experience of foreign legislations.